



Kurier Bitewny

CEJDROWICE
II-13.IV.1997 R

*"Tylko nikczemny będąc uzbrojony, powraca znów
w haniebną niewolę" (Stanisław Staszic)*

PISMO ZŁOTU
UHH "RAWICZ"

Witam na zlocie i zapraszam do przeczytania niniejszego folderu. Jak wiecie program zlotu oparty zo stał na historycznych faktach z okresu Księstwa Warszawskiego. Wszystko co na nim będzie się działo w jakiś sposób nawiązywać będzie do owej epoki. Ognisko - gdzie zabrzmiały ówczesne piosenki, gra - będąca rekonstrukcją zdarzeń, nazewnictwo, symbole. Ten folder, a w zasadzie gazetka zlotowa, pomoże Wam w odnalezieniu się w realiach Polski początku XIX w. Pozwoli, przenieść się w atmosferę tamtych dni, dni nadziei i walki, trudu i poświęcenia dla ojczyzny. Tak się szczęśliwie składa, iż niemalże w 88 rocznicę bitwy o Raszyn, choć w nieco innym miejscu, odtworzymy jej przebieg.

Zlot nasz to także okazja do nawiązania wielu nowych znajomości. Jesteśmy hufcem już od 2 lat ale czy na pewno tworzymy jedną rodzinę? Poznajmy się! - zlot to odpowiednia ku temu chwila. Nie zmarnujmy tej okazji.

Na koniec zaś wszystkim biorącym udział w Zlocie zastępowi życzę samych sukcesów - wszak walczyć będziecie o tytuł najlepszego w hufcu! Powodzenia.

Wasz hufcowy - phm. Robert Chalimoniuk

Księstwo Warszawskie (1807-1815)

Księstwo Warszawskie powstało w wyniku dążeń Polaków do odzyskania niepodległości oraz zamierzeń Napoleona na wykorzystanie tychże dążeń do realizacji własnych celów politycznych. Napoleonowi chodziło przede wszystkim o pełne pokonanie Prus, co chciał osiągnąć przy pomocy ponownie zorganizowanej polskiej siły zbrojnej. Wystarczyły mgliste obietnice na uregulowanie sprawy polskiej, by w zaborze pruskim doszło do powstania (1806). Błyskawicznie zorganizowano polską administrację, nie oszczędzono nakładów na zorganizowanie armii polskiej. Już wiosną 1807 polskie formacje liczyły 30 tys. żołnierzy. Dowództwo nad wojskiem, złożonym z trzech legionów, powierzono Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu, Józefowi Zajączkowi (1752-1826) i Józefowi Poniatowskiemu (1763-1813). Wcześniej jednak bo w styczniu 1807 r. utworzona została w Warszawie Komisja Rządząca, mająca władzę

nad „Polską zdobytą na królu pruskim”. Na jej czele stanął Stanisław Małachowski (1736-1809), dawny marszałek Sejmu Czteroletniego, zaś w skład komisji weszli (poza Wybickim) przedstawiciele najbogatszych rodzin szlacheckich. Z Komisji tej (przypominającej składem personalnym poprzednią legalną władzę narodową), mimo iż uzależnionej od Francuzów, potrafiiono uczynić sprawny ośrodek władzy państwowej.

Oddziały sformowane w Wielkopolsce walczyły na terenie Pomorza Gdańskiego i Zachodniego, wyzwalając te ziemie. Wielka aktywność Polaków w powiązaniu ze zwycięstwem Napoleona w wojnie 1806-1807 r. (szczególnie po zwycięstwie nad Rosją w bitwie pod Friedlandem 14.IV.1807 w której wziął udział Dąbrowski) sprawiła że sprawa polska wyraźnie wystąpiła w traktacie francusko-rosyjskim w Tylży (7-8 czerwca 1807). W drodze kompromisu utwo-



Książę Józef Poniatowski
(1763-1813)

- minister wojny i naczelny wódz
Księstwa Warszawskiego, bratanek
króla Stanisława Augusta
Poniatowskiego, marszałek
napoleoński

Podział administracyjny Księstwa



rzono niezbyt rozległe (104 tys. km² i 2,6 mln ludności) państwo pozostające pod protekcją Napoleona, nazwane Księstwem Warszawskim.

Objęło ono ziemie II i III zaboru pruskiego oraz południową część I zaboru. Do Księstwa nie włączono Gdańska przekształcając je w wolne miasto. Księciem warszawskim został król saski Fryderyk August (co nawiązywało do dążeń Sejmu Czteroletniego).

Komisja Rządząca pragnęła przywrócenia Konstytucji 3 Maja, Napoleon nadał jednak (22.VI. 1807) bardziej radykalną konstytucję wraz z kodeksem cywilnym (tzw. Kodeks Napoleona).

Księstwo otrzymało administrację na wzór francuski i system centralistyczny państwa, z tym jednak, że zgodnie z polskimi tradycjami sejm otrzymał większe prawa niż w innych państwach. Pozwalało to na odrodzenie się życia politycznego.

Istotną sprawą było powstanie nowoczesnej administracji polskiej, która w dość szybkim czasie zaczęła działać sprawnie, co było wyraźnym dowodem na umiejętność rządzenia własnym państwem.

Kodeks Napoleona wprowadził w Księstwie równość obywateli wobec prawa. Zniesiono poddaństwo chłopów (nie znosząc jednocześnie pańszczyzny) pozbawiając szlachtę władzy sądowej nad

chłopstwem lecz zarazem dekretem z 21.XII.1807 dano szlachcie możliwość suwanie chłopów z ziemi. Tym samym „Cesarz zdjął chłopom kajdany wraz z butami”.

Władza wykonawcza a częściowo i sądowniczą skupiała się w rękach księcia. Sprawował ją za pośrednictwem Rady Stanu i Rady Ministrów (jej prezesem został Kostka Potocki 1755-1821). Ważną rolę odgrywała wzorowana na Komisji Edukacji Narodowej - Dyrekcja Edukacyjna. Stworzono dwuizbowy parlament. Działalność władz Księstwa znajdowała się pod kontrolą rezydenta Francuskiego. ważny głos mieli francuscy dowódcy wojskowi, zwłaszcza marszałek Davout.

Częściowo scalenie ziemie polskie stały się, mimo nader trudnych warunków, terenem, na którym dokonywał się rozwój ekonomiczny. Procesy gospodarcze poprawiała wojenna koniunktura oraz wspomniane częściowe scalenie ziem polskich. W Wielkopolsce rozwijało się sukiennictwo, ożywiła się produkcja górniczo-hutnicza. Zniesiony przymus cechowy pobudził rozwój rzemiosła. W rolnictwie przetrzucono się w większym stopniu na hodowlę zwierząt oraz zaczęto wprowadzać postęp techniczny. Negatywny wpływ na proces wzrostu miał wyzysk Księstwa przez Napoleona oraz blokada kontynentalna (tzn. próba przerwania kontaktów gospodarczych Anglii z kontynentem). Trudności finansowe sprawiały wydatki na wojsko. Pogłębiał je chaos monetarny wywołany przez Prusy nasyłające do Księstwa małowartościową, zdawkową monetę miedzianą.

Istnienie Księstwa pozwoliło na rozwój nauki, ogniskujący się wokół wyższych uczelni. Przywrócono zlikwidowane przez władze pruskie szkolnictwo polskie. Dla potrzeb unowocześnionej administracji w Warszawie powołano Szkołę Prawa i Nauk Administracyjnych którą potraktowano wraz z otwartą w 1809 r. szkołą lekarską jako załączek uniwersytetu. Trwały prace nad „Słownikien Języka Polskiego” Bogumiła Lindego. Ukazała się też historia literatury polskiej (Feliks Bentowski). Szczególnie żywe były zainteresowania historyczne (m.in. Stanisław Staszic). Nie ustawała działalność teatru Wojciecha Bogusławskiego. Kwitło życie muzyczne, pracowali artyści i plastycy, rozwijała się architektura.

Chociaż Księstwo powstało na okrojonym terytorium, a Napoleon nawet nie przywrócił nazwy Polska, to jednak istniało silne spoiwo łączące wszystkie ziemie Rzeczypospolitej i jej tradycje. Było nim wojsko polskie. Stanowiło ono symbol Polski i było szkołą pa-



Herb Księstwa Warszawskiego łączył w sobie polskiego orła i znak Saksonii



Stanisław Staszic (1755-1826) - uczyony i filozof, pisarz polityczny, rzecznik reform społecznych.



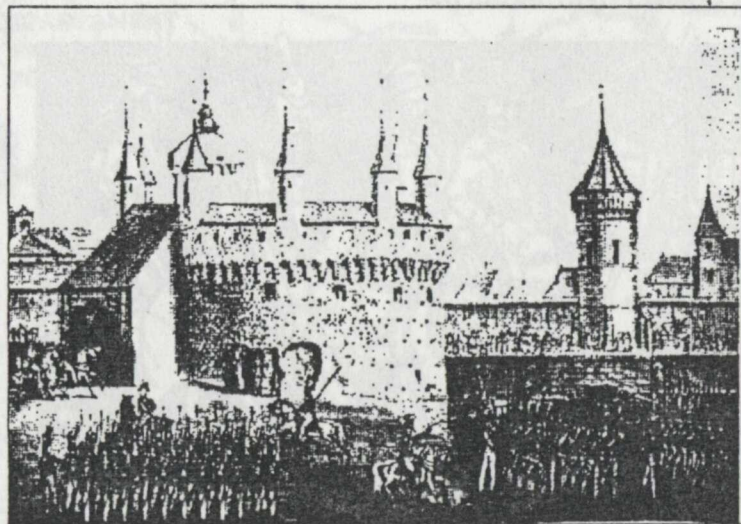


triotyzmu. Wojsko, jak i całe Księstwo, musiało dzielić losy wielkiego imperium napoleońskiego. Ze względu na niewydolność finansową Księstwa część jego wojska pozostawała w służbie francuzów. Już w 1808 oddziały polskie wzięły udział w przewlekłych walkach z powstaniem hiszpańskim. Na jesieni 1808 r. pułk lekkokonna gwardii uczestniczył w forsowaniu drogi do Madrytu. Wtedy właśnie doszło do szarży szwadronu Koziatulskiego w Wąwozie Samosierra. W ciągu 8 minut szwoleżerowie zdobyli 4 baterie, broniące przejścia między górami, wywołali panikę w wojsku hiszpańskim i otworzyli drogę do stolicy. Na wiosnę dywizja Księstwa Warszawskiego przyczyniła się walnie do zwycięstwa pod Ciudad Real. Do miejsc chwały oręza polskiego zapisało się m.in. szarża w wąwozie San Estavan w 1810, czy rozbitcie desantu angielskiego przez obrońców Fuengirolí.

WOJNA Z AUSTRIĄ

Korzystając z niepowodzeń Napoleona w Hiszpani, Austria podjęła nową wojnę przeciwko cesarstwu francuskiemu. Do Galicji pod wodzą arcyksięcia Ferdynanda d'Este wkroczył 32 tysięczny VII korpus z zamiarem łatwego podbicia Księstwa. Pomimo, iż w kraju pozostała niewielka część wojska polskiego (ok. 17 tys.), polacy postanowili wziąć los w swoje ręce. Do pierwszego stracia doszło 19.IV.1809 pod Raszynem. Słabiej uzbrojonym, wyszkolonym i dwukrotnie mniej licznym wojskiem Księstwa nie tylko udało się uniknąć rozbicia ale również wyhamować impet austriackiej ofensywy. Wprawdzie austriacy zajęli Warszawę, ale Poniatowski (głównodowodzący wojsk Księstwa) nie dał za wygraną. seria wypadów kawalerii w głąb terytoriów austriackich - na Sandomierz, Zamość i Lwów - podkopała pozycję arcyksięcia. Gdy w lipcu nadeszły wiadomości o zwycięstwie Napoleona nad Austrią pod Wagram (w bitwie wyróżnił się znów polski pułk lekkokonna gwardii), Poniatowski był o krok od wkroczenia do Krakowa. Przez te wszystkie

W kroczenie wojsk Księstwa Warszawskiego do Krakowa 15 lipca 1809, kiedy to terytorium Księstwa powiększone zostało o część ziem zaboru austriackiego. Obszar Księstwa wzrósł do 151 tys km², a ludności do 4,3 mln.



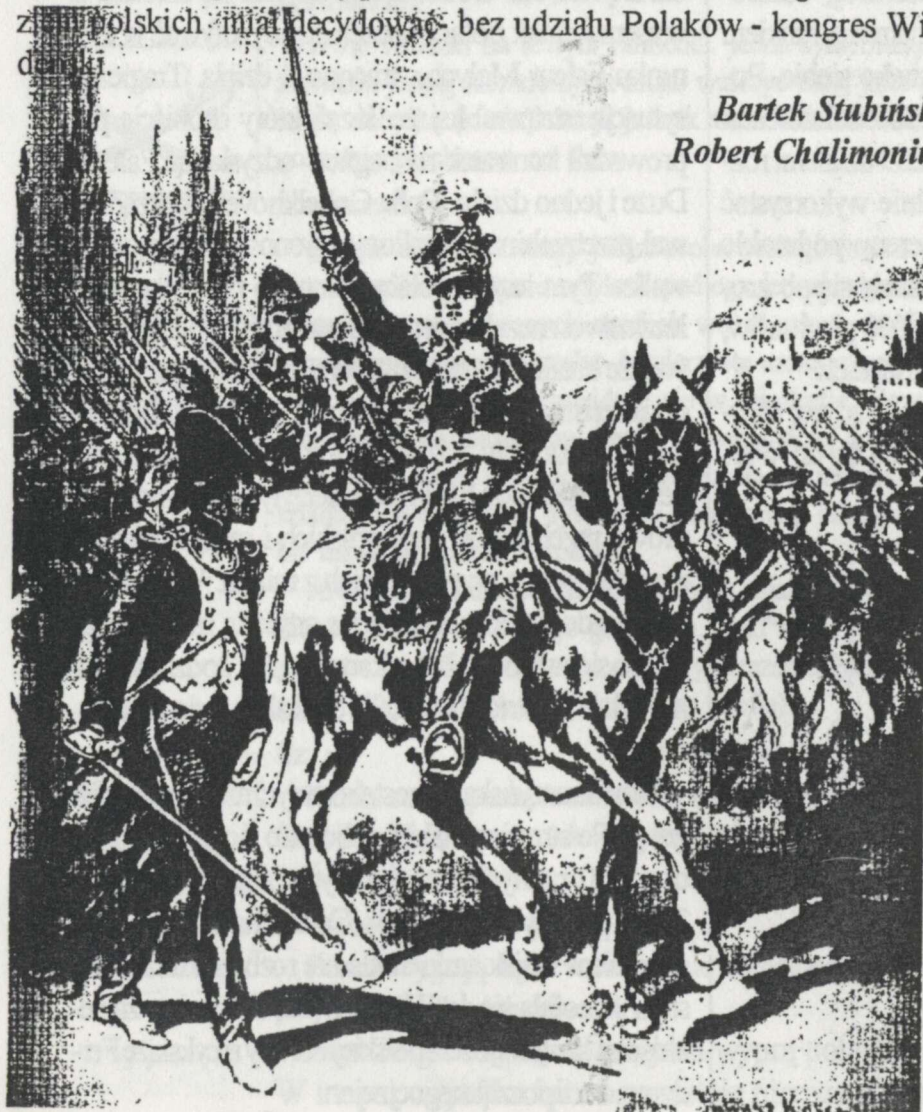
miesiące zdołał przechrzyć nie tylko przeważające siły Austriaków, ale także postępowanie swych rosyjskich „sprzymierzeńców”, którzy zagrożeni widmem zmartchwywstałej Polski - energicznie próbowali mu przeszkodzić. Księstwo obroniło się własnymi siłami. Odżyły patriotyczne nastroje. W szeregi armii zaciągali się ochotnicy z uwolnionych i z pozostałych pod zaborami ziem. Na mocy traktatu podpisanego w Schonbrunn do Księstwa przyłączono Kraków i część Galicji Zachodniej.

WOJNA Z ROSJĄ 1812 R.

Z wojna tą polacy wiązali nadzieje na odrodzenie Polski stąd ogromny jak na możliwości księstwa wysiłek militarny wystawienia ponad 100 żołnierzy. Jednak tylko część z nich pod Komendą Poniatowskiego walczyła jako V korpus, pozostałe oddziały rozplynęły się w armii napoleońskiej. W toku kampanii wojska polskie wyróżniły się męstwem pod Smoleńskiem, dzielnie walczyły pod Borodinem, pierwsze wkroczyły do Moskwy. W czasie odwrotu polacy najlepiej oparli się rozprężeniu jakie ogarnęło wielką armię i uczestniczyli w licznych bojach osłonowych.

Kres istnieniu Księstwa wyznaczył odwrót Napoleona spod Moskwy i klęską poniesioną w październiku 1813 r. w bitwie pod Lipskiem, gdzie zginął bohatersko walczący książę Józef Poniatowski. Polacy nie opuścili cesarza w dniach klęski i jako jedyni sojusznicy i wytrwali u jego boku do końca.

W styczniu 1813 r. armia rosyjska wkroczyła do Księstwa, po rocznym oporze kapitulowały pozostawione w twierdzach załogi. O losach ziem polskich miał decydować bez udziału Polaków - kongres Wiedeński.



*Bartek Stubiński,
Robert Chalimoniuk*



Napoleon Bonaparte
(1769-1821)

- cesarz Francuzów,
najwybitniejszy wódz czasów
nowożytnych.



Bitwa o Raszyn

Porucznik Claude Fracois Mallet wręczył 15.IV.1809 r. akt wypowiedzenia wojny księciu Józefowi Poniatowskiemu. W tym samym czasie na terytorium Księstwa wkroczył VII korpus austriacki kierując na Warszawę. Przewidując taki obrót wydarzeń Poniatowski już 14.IV. zarządził koncentrację w rejonie Raszyna. Zanim jednak doszło do bitwy obie strony starały się ustalić położenie i siły przeciwnika. Maszerującym ostrożnie austriakom życie utrudniała polska kawaleria niewielkimi oddziałami prowadząc działania zaczepno-obronne przez co opóźniała przemieszczanie się nieprzyjaciela jak i sprawiała wrażenie liczebności wojsk polskich. Sprzymierzeńcem polaków był również stan dróg - rozmożliwych w wiosennych roztopach. Niemniej rankiem 19.IV oba wojska stanęły na przeciwko sobie. Poniatowski dysponując zaledwie 9.500 żołnierzami piechoty i 3.000 kawalerzystów oraz 39 działami rozlokował swe siły tak by maksymalnie wykorzystać naturalne przeszkody terenowe (tereny podmokłe wokół Raszyna zmuszały do poruszania się po groblach). Na przeciw niemu stanęło 20.000 piechurów, 4.000 kawalerzystów i 86 dział austriackich.

Pierwsi zaczęli bój austriacy obawiając się, iż armia polska nie przyjmie bitwy i wycofa się do War-



szawy. Obłżyli ogniem artylerii Falenty po czym po krótkotrwałej wymianie ognia z działami polskimi skierowali do natarcia na Jaworów kawalerię. Ani jednak huzarzy palatyńscy z brygady gen Grinera, ani kirasjerzy Spetha nie zdołali dojść do polskich pozycji skutecznie rażeni ogniem armat. W ich ślady poszły również bataliony piechoty z brygady gen. Clivalarto. Jedynie dwa bataliony wołoskie z grupy gen. Mohra zajęły wieś Dawidy, ale dalszy ich marsz powstrzymała artyleria z Jaworowa.

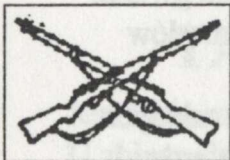
Kolejne natarcie skierowane zostało w rejon Falent Dużych. Pomimo jednak miazdzącej przewagi batalionów ppłk. Gabelkhoven'a oraz braku wsparcia artylerii bat. Godebskiego trzymał się dzielnie. Z czasem jednak polacy zaczęli się wycofywać w kierunku Falent Małych, stracono 2 działa. Tragiczną sytuację uratował książę Józef, który osobiście poprowadził kontratak na bagnety odzyskując Falenty Duże i jedno dział. Pplk. Gobelkhoven uporządkował przetrzebione bataliony i ponownie rozgorzała walka. Tym razem polacy nie tylko nie ustępowali lecz nawet zaczęli zagrażać austriakom. Podciągnięte świeże bataliony gen. Pflachera zmusiła ich w końcu do ustępstw i odwrotu w kierunku Raszyna. Na placu boju pozostały 2 działa. Upojone chwilowym sukcesem austriackie bataliony uderzyły na Raszyn stopniowo przełamując opór polskich i saskich piechurów stopniowo wypierając ich z miasta. W tym momencie do walki włączyła się artyleria rażąc wroga rojem siekańców i kul z kartaczy. Po godzinnej kanonadzie Austriacy wycofali się całkowicie z Raszyna.

Bitwa raszynska pozostała taktycznie nierozstrzygnięta. Po stronie polskiej doliczono się 450 zabitych oraz 900 rannych i zaginionych. Austriacy stracili 2.500 poległych i rannych. Osłabiona stratami oraz odejściem wojsk saskich ale nie rozbita armia Księstwa wycofała się do Warszawy. Wstrząśnięty zaciętkością i skutecznością polskiej obrony arcyksiążę Ferdynand rozpoczął negocjacje.

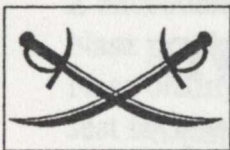
REGUŁY GRY

Raszyn 1809

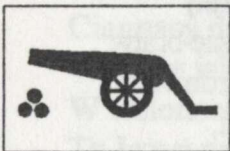
W grze po obu stronach biorą udział 3 rodzaje broni. Każda posiada własne oznaczenie strony i rodzaju broni. Podstawową jednostką taktyczną jest w piechocie -batalion, w kawalerii -szwadron (zastęp). Na czele jednostki stoi oficer (zastępowy). W skład niektórych jednostek wchodzi baterie artylerii. Bataliony i szwadrony tworzą większe związki taktyczne pod dowództwem generałów.

GENERALNĄ ZASADĄ WALKI JEST ZRYWANIE OPASEK**PIECHOTA**

Każdy piechur posiada jedną włóczękę obwiązaną na lewym ramieniu. zerwanie jej powoduje czasowe wykluczenie z gry. Wyeliminowany (w celu odzyskania pełnej zdolności bojowej) powraca do sztabu gdzie wydaje mu się nową włóczękę i ponownie wraca do gry.

KAWALERIA

Dwie włóczęki na lewym ramieniu. jedna symbolizuje jego druga zaś konia. W razie zerwania jednej kawalerzysta może walczyć dalej jako piechur albo wrócić do sztabu po nową włóczękę (konia). Jeżeli jednak straci obie włóczęki w sztabie uzyskuje tylko jedną - pozostaje piechur na stałe.

ARTYLERIA

Baterie artylerii tworzy jedna osoba obsługi wraz z armatą (żerdką) 3 włóczęki na lewym ramieniu. Użycie artylerii podlega jednak ograniczeniom. Artyleria strzelać może jedynie w wyznaczonych strefach wokół miast. strefy oznaczone są chorągiewkami i symbolizują zasięg ostrzału. Artylerzysta może więc eliminować wroga tylko w ramach stref o ile jego działo znajduje się w tej strefie. Poza strefą, lub w strefie bez działa artylerzysta jest bezbronny. Jeżeli w walce straci armatę może uzupełnić zastąpić obsługę innego własnego lub zdobycznego działa. Może również pobrać rezerwową armatę ze sztabu o ile taką sztab dysponuje. artylerzysta jako jedyny gracz może uzupełnić w sztabie naraz wszystkie 3 opaski.

Artyleria jest niezbędna do zdobycia miasta. aby zając miasto armata wraz z obsługą muszą znaleźć się w jego granicach. Fakt ten obwieszcza ludność cywilna (obserwator) poprzez sygnał dźwiękowy oraz wywieszenie godła zdobywcy. Po tym armatę należy wycofać z miasta (może pozostać w strefie).

SZTAB

Każda strona posiada na swoich tyłach sztab. Sztabu nie można zdobyć ani zniszczyć. Sztaby wydają swym żołnierzom w miejsce zerwanych opasek nowe. Mogą też składać i wydawać armaty.

WARUNKI ZWYCIĘSTWA

Polacy wygrają o ile w momencie zakończenia gry w ich rękach znajdować się będą przynajmniej 2 miejscowości.

Austriacy osiągną sukces jeśli wyprą polaków ze wszystkich miejscowości. W innym wypadku bitwa pozostaje nierozstrzygnięta.

ŚPIEWNIK ZLOTOWY

JAMBOREE

Ze wszystkich krajów i narodów
Ze wszystkich świata stron i ras
Na Jambo spłynął potok młodych
Na Jambo młody szumi las
Synowie puszczy i przygody
Podają sobie bratnią dłoń
Zjechali zewsząd tu na gody
Po szczęścia i radości plon

O Jamboree, o Jamboree
Jak dobrze nam i jak radośnie
O Jamboree, o Jamboree

Rozgłośnym echem
Niechaj przestrzeń brzmi

Do wszystkich krajów i narodów
Stąd żagiew weźmie każdy z nas
Roznieci zapal w sercach młodych
Tą piosnką w blasku jasnych gwiazd
Nie będzie różnic wśród narodów
Granice zbudujemy z serc
Spleciony łańcuch ramion młodych
Starczy za sto milionów twierdz.
Śpiew włościan krakowskich

DALEJ CHŁOPCY, DALEJ ŻYWO

Dalej chłopcy, dalej żywo,
Otwiera się dla nas żniwo,
Rzućwa pługi, rzućwa radło,
Trza wojować kiej tak padło.
Niech kobieta gospodarzy,
Niech pilnują domu starzy;
My parobcy, zagrodniki,
Rzućwa cepy, bierzmy piki!

Albośmy to jacy, jeno chłopcy Krakowiacy!
Harda w nas dusz , nie boimy się Rusa, Prusa!
Dość nas natyrpali, bijwa Prusów i Moskali,
Choćwa za obuszki, pójdźwa wszyscy do Kościuszki!

Bierzwa kosy, bierzwa dzidy,
Otrząsnijma się z tej bidy.
Bijam wszyscy wraz Moskali,
Bo nas się dość natyrpali!
Nauczma i szoldrę Prusa,
Że i w nas jest polska dusza:
Jeszcze nasza polska kosa
Potrafi im utrzyć nosa.

Albośmy to jacy...

Wymłócim ich jako snopy-
Cóż to? bośmy to nie chłopcy?
Już ich trzepali za kraty
Przy słomnikach nasze braty.
Zsiekli, stłukli, zmordowali,
Harmaciska odebrali,
Odebrali konie, bryki,
Dukaciska i rubliki.

Albośmy to jacy...

A ci co byli żwawymi,
Pozostali się starszymi
Głowacki co był Bartosem,
Chodzi teraz jak pan z trzosem.
I Gwiździckiemu niczego -
Nie dalkośby i nam tego.
Hejno, chłopcy, pójdźma i ma,
Naszej się krzywdy pomścima

Albośmy to jacy...

Jeszcze i nam Bóg poszczęści,
 Nie żałujmy na nich pięści;
 Mamy ręce po pięć palców,
 Bijma dobrze tych zuchwalców.
 Poprzedajma woły z wocem.
 Śpieszny wszyscy za obozem,
 Poprzedajma i poduszki
 A przystajma do Kościuszki.

Albośmy to jacy...

TAKI KRAJ

Jest takie miejsce
 U zbiegu dróg,
 Gdzie się spotyka
 Z zachodem wschód,
 Nasz pępek świata,
 Nasz biedny raj...
 Jest takie miejsce,
 Taki kraj.

Nad pastwiskami
 Ciągący dym,
 Wierzby jak mary
 W welonach mgły,
 Tu krzyż przydrożny,
 Tam święty gaj...
 Jest takie miejsce.
 Taki kraj.

Kto tutaj zechce
 W rozpaczy tkwić,
 Załamać ręce,
 Płakać i pić,
 Ten święte prawo
 Ma bez dwóch zdań...
 Jest takie miejsce,
 Taki kraj.

OJCZYZNA

Kraina srebrnych brzoź, żeremia bobrów,
 łosi potężny ryk, wiatr niesie w dal.

Jezior błękit, groza skał,

to jest ojczyzna ma.

Bum, diri, bum, bum;

Bum, diri, bum, bum, bum.

Srebrna toń lasu, słońce w jeziorach,
 kiedy zobaczę znów wierzchołki gór.

Jezior błękit...

Kiedyś powrócę tu zbuduje wigwam,
 gdzie rzeki bystry nurt, urwisty brzeg.

Jezior błękit....

KARMANIOLA

Ile wściekłości trwoga w nas zajadła
 Potrafi ciągle z ludzkiej dobyć mowy
 A wszak Bastylia wcale nie upadła
 I nikt królewskiej nie zażądał głowy

Lud wszystko zna -jałmużnę, post i chłostę
 I w wasze oczy spojrzy bez zdumienia
 A nikt nie mierzy latarni ludzkim wzrostem
 Na szafotach rosną krzyże przebaczenia

Lecz wy widzicie dół kopany w piachu
 I sztandar, który płynie ponad trony
 Nienawiść dzieckiem śmiertelnego strachu
 A czegoż mają bać się miliony?

Wszystko się według ich potoczy woli
 Choć niejedno jeszcze może się wydarzyć
 Póki co tańczmy w rytm tej karmanioli
 Nim mały kapral obwoła się cesarzem

Dlatego chcecie stanąć wbrew ich woli
 By czas odmierzać w spadających głowach
 By w rozpędzone dźwięki karmanioli wszedł
 Marsz przez Alpy armii Suworowa.



Harcerska dola

Z miejsca na miejsce z wiatrem wtór
Z lasu do lasu z pól do pól
Wszędzie nas pędzi wszędzie gna
Harcerska dola radosna

Nam trud nie straszny ani znój
Bo myśmy złu wydali bój
I z nim do walki wciąż nas gna
Harcerska dola radosna

Nasza pogoda jasny wzrok
Niechaj rozjaśnia ludziom mrok
Niechaj i innym szczęście da
Harcerska dola radosna

Zielony płomień

W dąbrowy gęstym listowiu błyska zielona skra	<i>a e a e a e a e</i>
Trzepocze z wiatrem jak płomień mundur harcerski nasz	<i>a e a e a e C</i>
Czapka troszeczkę na bakier dusza rogata w niej	<i>C F C F C F C E⁷</i>
Wiatr polny w uszach i ptaki w pachnących włosach drzew	<i>a e a e a e a e</i>

Tam gdzie się kończy horyzont leży nieznany łąd	<i>a e a e a e a e</i>
Ziemia jest troszkę garbata więc go nie widać stąd	<i>a e a e a e C</i>
Kreską przebiega błękitną strzępioną pasmem gór	<i>C F C F C F C E⁷</i>
Żeglują ku tej granicy białe okręty chmur	<i>a e a e a e a e</i>

Gdzie jasne niebo usypia na rosochatych pniach	<i>a e a e a e a e</i>
Gdziekolwiek namiot rozpinasz leży kraina ta	<i>a e a e a e C</i>
Zieleń o zmroku wilgotna z błękitną plamką dnia	<i>C F C F C F C E⁷</i>
Cisza jak gwiazda ogromna w grzywie złocistych traw	<i>a e a e a e a e</i>

W dąbrowy gęstym listowiu błyska zielona skra	<i>a e a e a e a e</i>
Trzepocze z wiatrem jak płomień mundur harcerski nasz	<i>a e a e a e C</i>
Czapka troszeczkę na bakier lecz nie poprawiaj jej	<i>C F C F C F C E⁷</i>
Polny za uchem masz kwiatek duszy rogatej tej	<i>a e a e a e a e</i>

Majster Bieda

	<i>D G fis e A D</i>
Skąd przychodził, kto go znał,	<i>D G</i>
Kto mu rękę podał, kiedy	<i>D G A</i>
Nad rowem siadał, wyjmował chleb,	<i>D A</i>
Serem przekładał i dzielił się z psem.	<i>fis h</i>
Tyle wszystkiego, co z sobą miał	<i>A G (fis e)</i>
Majster Bieda.	<i>A D (G fis e A D)</i>
Czapkę z głowy ściągał, gdy	<i>D G</i>
Wiatr gałęzie chylił drzewom.	<i>D G A</i>
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd,	<i>D A</i>
Drogę bez końca, co przed nim szła,	<i>fis h</i>
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły	<i>A G (fis e)</i>
Majster Bieda.	<i>A D (G fis e A D)</i>
Nikt nie pytał, skąd się wziął,	<i>D G</i>
Gdy do ognia się przysiadał.	<i>D G A</i>
Wtulał się w krąg ciepła, jak w kożuch,	<i>D A</i>
Znużony drogą wędrowiec boży,	<i>fis h</i>
Zasypiał długo gapiąc się w noc	<i>A G (fis e)</i>
Majster Bieda.	<i>A D (G fis e A D)</i>
Aż nastąpił taki rok,	<i>D G</i>
Smutny rok, tak widać trzeba.	<i>D D⁷ G A</i>
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną,	<i>D A</i>
Miejsce, gdzie siadał zielskiem zarosło	<i>fis h</i>
I choć niejeden wyteżał wzrok,	<i>A G</i>
Choć lato pustym gościńcem przeszło,	<i>A G</i>
Z rudymi liśćmi jesieni schedą	<i>A G</i>
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość,	<i>A G</i>
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość,	<i>A G</i>
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość	<i>A G A</i>
Majster Bieda.	<i>A D (G fis e A D)</i>

Krajka

Chorałem dzwonek dzień rozkwita a C d E
 Jeszcze od rosy rzęsy mokre a C F G
 We mgle turkoce pierwsza bryka C d
 Słońce wyrusza na włóczęgę. E

Drogą pylistą, drogą polną a C d E
 Jak kolorowa panny krajka a C F G
 Słońce się wznosi nad stodołą C d
 Będzie tańczyć walca. E E⁷
 A ja mam swą gitarę d G
 Spodnie wytarte i buty stare C a
 Wiatry niosą mnie. d E a A⁷
 A ja mam swą gitarę d G
 Spodnie wytarte i buty stare C a
 Wiatry niosą mnie. d E a

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce a C d E
 Żuraw się wsparł o cembrowinę. a C F G
 Wiele wody nanosi jeszcze C d
 Wielu się ludzi zeń napije. E

Drogą pylistą, drogą polną a C d E
 Jak kolorowa panny krajka a C F G
 Słońce się wznosi nad stodołą C d
 Będzie tańczyć walca. E E⁷
 A ja mam swą gitarę d G
 Spodnie wytarte i buty stare C a
 Wiatry niosą mnie. d E a A⁷
 A ja mam swą gitarę d G
 Spodnie wytarte i buty stare C a
 Wiatry niosą mnie. d E a

Pejzaże Harasymowczowskie

słowa i muzyka: W. Bellon

Kiedy stałem w przedświcie, a Synaj	G D
Prawdę głosił przez trąby wiatru,	C e
Zasmreczyły się góry igliwiem.	G D
Bure świerki o góry wsparte.	e C D
I na niebie byłem ja jeden,	G D
Plotąc pieśni w warkocze bukowe,	C e
I schodziłem na ziemię za kwestą,	G D
Przed skrzydlącą się Bramę Lackowej.	e C D

I był Beskid i były słowa	G C G
Zanurzone po pępki w cerkwi	G C
Baniach rozłożyście złotych	D
Zmagających się wiatrem do krwi.	C D G

Moje myśli biegały końmi,	G D
Po niebieskich mokrych połoninach,	C e G
I modliłem się złożywszy dłonie,	G D
Do gór, do Madonny brunatnolicej.	e C D
A gdy serce kroplami tęsknoty	G D
Jęło spadać na góry sine	C e
Czarodziejskim kwiatem paproci	G D
Rozgwieździła się Bukowina.	e C D

I był Beskid i były słowa	G C G
Zanurzone po pępki w cerkwi	G C
Baniach rozłożyście złotych	D
Zmagających się wiatrem do krwi.	C D G

Zbroja

Daleś mi, Panie zbroję, dawny kuł płatnerz ją
W wielu pogięta bojach, w wielu ochrzczone krwią
W wykutej dla giganta, potykam się co krok
Bo jak sumienia szantaż uciska lewy bok

Lecz choć zaginał hełm i miecz
Dla ciała żadna w niej ostoja
To przecież w końcu ważna rzecz
Zbroja...

Magicznych na niej rytów dziś nie odczyta nikt
Ale wykuta z mitu i wieczna jest jak mit
Do ciała mi przywarła, przeszkadza żyć i spać
A tłum się cieszy z karła, co chce giganta grać

Lecz choć zaginał hełm i miecz
Dla ciała żadna w niej ostoja
To przecież w końcu ważna rzecz
Zbroja...

A taka w niej powaga dawno zaschniętej krwi
Że czuję jak wymaga i każe rosnać mi
Być może nadaremnie, lecz staną w niej za stu
Zdejmi ją, Panie ze mnie jeśli umrę podczas snu

Bo choć zaginał hełm i miecz
Dla ciała żadna w niej ostoja
To przecież w końcu ważna rzecz
Zbroja...

Wrzasnęli hasło wojna, zbudzili hufce hord
Zgwałcona noc spokojna ogląda pierwszy mord
Goreją świeże rany, hańbiona płonie twarz
Lecz nam do obrony dany pamięci pancierz nasz

Więc choć za ciosem pada cios
I wróg posiłki śle w konwojach
Nas przed upadkiem chroni wciąż
Zbroja...

Wywlekli pudła z blachy, natkali kul do luf
I straszą - sami w strachu - strzelają do ciał i słów
Zabrońcie żyć wystrzałem, niech zatryumfuje gwałt!
Nad każdym wszędzie ciałem pamięci żywej kształt

Choć słońce skrył bojowy gaz
I żołdak pławi się w rozbojach
Wciąż przed upadkiem chroni nas
Zbroja...

Wytresowali świnie, kupili sobie psy
I w pustych słów świątyni stawiają ołtarz krwi
Zawodzi przed bałwanem półślepy kapłan-łgarz
I każdym nowym zdaniem hartuje pancierz nasz

Choć krwią zachłysnął się nasz czas
Choć myśli toną w paranojach
Jak zawsze chronić będzie nas
Zbroja, zbroja, zbroja...

e D e D e
e D e D e
G e⁶ H⁷
G Fis F e H⁷ e
D G D

a e
a H⁷ C a
e H⁷ e H⁷
e D e D e
e D e D e
G e⁶ H⁷
G Fis F e H⁷ e
D G D

a e
a H⁷ C a
e H⁷ e H⁷
e D e D e
e D e D e
G e⁶ H⁷
G Fis F e H⁷ e
D G D

a e
a H⁷ C a
e H⁷ e H⁷
e D e D e
e D e D e
G e⁶ H⁷
G Fis F e H⁷ e
D G D

a e
a H⁷ C a
e H⁷ e H⁷

e D e D e
e D e D e
G e⁶ H⁷
G Fis F e H⁷ e
D G D

a e
a H⁷ C a
e H⁷ e H⁷
e D e D e
e D e D e
G e⁶ H⁷
G Fis F e H⁷ e
D G D

a e
a H⁷ C a
e H⁷ e H⁷

Wędrowanie

Rozwichrzone nad głową sosny rosochate
biegną niebem chmurki, owieczki skrzydlate
Senne oko jeziora zda się na wpół drzemie
kolorowe sady słodkie niosą brzemię

e D H7 e
e D H7 e
G C D D7 G H7
e a D H7 e

A nam czegoż to więcej potrzeba
powiedz nam
Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta
powiedz nam

G D C G
e H7 e
G D C G
e H7 e

Połoniny zielone, przepastne doliny,
ukwiecone łąki, strojne jak dziewczyny
Płaczka wierzba przysiadła na przydrożnym rowie
matka żegnająca ruszających w drogę

Przemierzamy drożyny jak wędrowne ptaki
co na niebie kluczem wyznaczają szlaki
Dokąd, dokąd tak pędzisz uskrzydłony bracie?
Pędzisz nie bez celu - już we krwi to macie

Dym jałowca

Dym jałowca łązy wyciska
Noc się coraz wyżej wznosi
Strumień drobną falą błyska
Czyjś głos w leśnej ciszy prosi

C a
F G
C a
F G

Żeby była taka noc
Kiedy myśli mkną do Boga
Żeby były takie dni
Że się przy nim ciągle jest
Żeby był przy tobie ktoś
Kogo nie znechęci droga
Abyś plecak swoich win
Stromą ścieżką umiał nieść
Do Boga

C e
F G
C a
F G
C e
F G
C a
F G
C

Ogrzej dłonie przy ognisku
Płomień twarz ci zarumieni
Usiądziemy tutaj blisko
Jedną myślą połączeni

Tuż przed szczytem się zatrzymaj
Spójrz jak gwiazdy w dół spadają
Spójrz jak wre kosodrzewina
Góry z tobą wraz wołają

TERMINARZ ZŁOTU

PIĄTEK

- do 19.00 Przyjazd uczestników na miejsce
 - kolacja
 20.00 Apel otwierający
 20.30 Ognisko
 22.00 Cisza nocna
 - odprawa punktowych przed grą
 - rada hufca

SOBOTA

- 7.00 Pobudka
 - toaleta poranna
 - śniadanie
 8.00 Apel
 - odprawa zastępowych
 8.30 Gra „Koncentracja Raszyńska”
 14.30 Obiad
 16.00 Gra „Raszyn 1809”
 17.30 Kwadransowy turniej sportowy
 19.00 Kolacja
 20.00 Ognisko

NIEDZIELA

- 7.00 Pobudka
 - toaleta poranna
 - śniadanie
 8.00 Pakowanie
 10.00 Msza św.
 11.00 Apel kończący
 - ogłoszenie wyników
 - rozdanie nagród
 - nadanie kategoryzacji
 12.00 Wyjazd

**POCIĄGI DO CZACHÓWKA ZE STACJI WARSZAWA-SŁUŻEWIEC
 (niepełny)**

11.27, 13.27, 14.27, 15.27, 16.27, 17.27, 18.22, 19.27, 20.27

